

PRAWEM NACZELNEM DOBRO PAŃSTWA

Dwutygodnik Stowarzyszeń Społecznych powiatu białskiego.

Redakcja i administracja: Biała Podl., Zamek.

Cena 10 gr.

Konto w K. K. O. Biała Podl.

Obywatele!

Piętnaście lat mija od chwili, gdy na gruzach trzech zaborczych potęg stanęła znowu
rodzina wolnych narodów

Niepodległa Polska.

Dnia 11 listopada 1918 roku oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej, porywając za
bą masy ludności, uderzyły w całym kraju na pułki niemieckie, odebrały im broń i wypędziły
ecz z polskiej ziemi.

Wolność nie przyszła darmo: okupiona została hojną daniną bohaterstwa, poświęcenia
krwi, a drogę ku Niej wiodącą wskazywał szabłą

Józef Piłsudski

Wodząc za sobą nieustraszone szeregi swych żołnierzy.

On to potrafił przeciwstawić zaborczym potęgom i naszej słabości **Bohaterstwo Polskie-
żołnierza**. On to dał orężowi polskiemu zwycięstwa, jakim równych w dalekich trzeba szukać
iejach. On wywiódł Polskę z domu niewoli i postawił Ją w rządzie wielkich mocarstw świata.
To też szczęśliwi, że dane nam było przeżywać te niezapomniane dla Narodu chwile,
zmy w dniu 11 listopada głosy i serca nasze w gromkim okrzyku:

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska — niech żyje!

Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki — niech żyje!

Zdobywca niepodległości Pierwszy Marszałek Polski

Józef Piłsudski — niech żyje!

Powiatowy Komitet Obchodu Uroczystości Państwowych w Białej Podlaskiej wzywa
łt obywateli do ozdobienia w dniu Święta domów, okien i balkonów oraz do wzięcia udziału
uroczystości, której program jest następujący:

Dnia 10.XI.

1. 12. Capstrzyk orkiestr 34 p.p. i straży poż.

2. 1230 Uroczyste podniesienie chorągwi pań-
stwowej na wieży Zamku.

Dnia 11.XI.

• 11. Defilada oddziałów wojska, przysposob.
wojskowego, młodzieży i stowarzyszeń.

• 1130 Pochód na Pl. Wolności i przemówienie

• 1730 Akademia w szkole powsz. na Wolf

• 19 Uroczysta akademia w sali gimnazjum
męsk.

Piętnaście lat dzieli już nas od tej niezapomnianej chwili w której ostatecznie zerwane zostały więzy niewoli i w rodzinie wolnych narodów stanęła znów Rzeczpospolita Polska.

A stwierdzić odrazu należy, że kajdany niewoli do ostatniej chwili były mocne, że nie przegryzła się rdza, że nie rozpadły się one same jakimś cudownym sposobem. Nie! Z powagą i dumą powiedzieć trzeba, że te kajdany rozbite zostały mozolnym i krwawym wysiłkiem, wielką pracą i bohaterstwem tysięcy najlepszych Polaków naszego pokolenia, a wodzem ich jest Józef Piłsudski. Zwycięstwo jest wspólną własnością Wodza i żołnierzy. Wódz stwarza plan i czuwa nad wykonaniem, zmienia go często i dostosowuje do zmienionych okoliczności walki, — żołnierz zaś daje w potrzebie odwagę i bohaterstwo, by zamiały Wodza urzeczywistnić.

Dziś z odległości lat stwierdzić możemy, że zarówno Wódz jak i Jego żołnierze mieli przed sobą zadanie, przechodzące ludzkie siły. Nie chodziło im bowiem o aureolę męczeństwa — o bohaterką śmierć w walce z przemożnym wrogiem. Nie o to szło, by ponieść zaszczytną śmierć w nierównej walce, ale o to, by tę walkę wygrać, by najlepszej krwi Narodu nie przelać bezplodnie, by dojść do Zwycięstwa.

Pomyślmy, jakiej to niezłomnej wiary musieli być ci ludzie, którzy sięgali po zwycięstwo nad trzema potężnymi armjami, nie mające sami nic: ani wojska, ani broni, ani państwa własnego, a nawet poparcia całego swego Narodu. Ile klęsk i upadków musieli przeżyć zanim swój cel osiągnęli i wyzwolili z pod jarzma niewoli — nietylko tych, którzy duszą i sercem przy nich stali — ale wszystkich swoich współbraci — także i tych, którzy im kamienie pod nogi rzucali.

Manifestacje i krwawe walki w roku 1905, walki Legjonów w wojnie światowej, rozbrojenie Legjonów i aresztowanie Komendanta, konspiracyjna walka P. O. W. i wreszcie 11 listopad i rozbrojenie okupantów, — oto poszczególne momenty tej walki. Wiązą się one w jeden nierozwalny łańcuch wydarzeń dziejowych i nie byłoby rozbrojenia okupantów — gdyby nie było tych wszystkich faktów poprzednich. Włócej nawet: nie byłoby triumfu, gdyby nie zjawił się Człowiek, który drogę nieomylną do niego wyrąbał. Puste i może bolesne byłyby ostatnie karty dziejów Polski, gdyby nie zapełnił ich blaskiem Swego Imienia Józef Piłsudski i Jego żołnierze.

Dziś widzimy Marszałka Piłsudskiego i Jego najwierniejszych towarzyszy u steru rządów w Rzeczypospolitej i dlatego spokojnie patrzymy w przyszłość. Bo wiemy, że kto umiał odnaleźć nieomylną drogę do Niepodległości, ten potrafi mocną ręką położyć na sterze okrętu Rzeczypospolitej i przeprowadzi ten okręt bezpiecznie przez burze i odmęty.

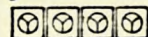
Dziś gdy Rzeczpospolita dała im w ręce prawo rządzenia: „prawo rozkazu, nagrody i kary” — my wszyscy obywatele niesiemy Im w dniu Święta Narodowego swój hold i dar obywatelski: żołnierską przysięgę wierności i posłuszeństwa,

synowską miłość i zjednoczenie braterskie wszystkich obywateli w wytrwałej nieustającej i zgodnej pracy ku chwale Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Pobudka Peowiaków.

*Już nie strzymujcie Pieśni, niech uderzy
Na lęk wrogowi w jesienne zaranie,
Niechaj obronę da ziemi — Macierzy,
Niechaj pożarem ponad nami stanie.
Niech z niewolników dziś staną rycerzy
Co pójdą walczyć o swe ukochanie.
Niech bije w serca dziś Pieśń rle piosenka,
A jeśli serce nie strzyma — niech pęka.*

*Już nie czekajcie dłużej w czarne noce
W tajemczuwanu z wątpieniem i trwogą
Zali tak długo wytrwają w pomroce,
Zali nas złudne sny w pół tme nie zmogą
Już ulę strzymujcie Pomsty: niech dojdą
Skrzydłami orła — bucha krwi pożoga
Niech bije w serca dziś Pieśń — nie piosenka,
A jeśli serce nie strzyma — niech pęka!*



Wyjątek z listu.

Polsko!

*Sięgnęły do źródeł „Młodości”
I uczuć twe dzieci!*

*Z duchem potęgi czynu
Nawłazali już ogniwo,
Teraz Jutra poczną kręgi
Toczyć zbożnym czynem żywo
W jasnej jutrzni dal.*

*Ton uniesienia wzbiera i płynie
W tej rozradowań narodu godzinie
Od Tatr śnieżystych do Bałtyku fal.*

*Z pragnień, marzeń, długich snien
„Wstaje czynu jasny dzień
Młodzież wznosił tysiąc rąk
I zatacza wielki krąg,
Nucąc spójni śpiew:*

*„Ramię w ramię każdy syn
Prastarego Orła grodu,
Twórzmy wielki święty czyn:
— Mężny, prawy duch narodu.*

*Bo my naród,
Polski lud!
W nas tkwi zaród
Mocy — cud!”*

J. Maharak.

Piętnastoletnia rocznica Odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego.

*„Paść może naród wielki
zginąć tylko niekzemny”
(Staszic).*

Historja nasza jest bardzo bogata w liczne talenta, w wieszczów, geniuszy, oni to kładli podwaliny pod nową ideologję narodu, oni stwarzali nowe dogmaty, tworzyli Credo przyszłych pokoleń.

Jeśli przejdziemy do nieszczęść narodowych, do

wych, napotykały to samo stanowisko, które jest częste z ducha przeszłych ideałów świata, przez obie przelaną krew świadomych ludzi. Kościuszko, ten przedstawiciel tych wielkich czasów, opanował wszystko, co było w Polsce żywego. Podjęli po nim godną pracę Dąbrowski i Poniatowski, ale praca ich skończyła się tułaczką i oddaleniem od ojczyzny.

Emigracja podnosi nanowo sztandar bohaterstwa polskiego. Nie oręż, wytracony z rąk przemocą, ale te słowa, które z ust do ust przelatują-niosą światu nadzieję, stają się narzędziem walki. Olbrzymie duchy Mickiewicza i Słowackiego rzucają na ekrany nową koncepcję dziejów Polski i na przyszłość wyznaczają Polsce rolę wybranego narodu. Idea ofiary staje się podłem, z którego ma wytrysnąć nowe objawienie ludzkości.

Przeszły próby 1848 r., minął jak sen oręż zwycięski, który zapędził Mickiewicza do Konstantynopola po śmierć tułaczą, przyszedł rok 1863. Rok magania nierównych sił, gdyż kosy i flinty myśliwskie mierzyły się z karabinami i pociskami armatnimi, a prowizacja wojskowa z potężną organizacją militarną. Powiśli ostatni wodzowie na szubienicy, naród stanął obec klęski prześladowań, a rzeczywistość, w której był-przybrała wszelkie pozory bytowania piekielnego. Upadł miecz z rąk bohaterów, nastął okres snu, przytomność narodowa przestała być w świecie rzeczywistości. Zostały smutne wspominki — została agenda. Ze śnieżnych pól syberyjskich, z głębi tych Pawilonów, pozostałych rozpaczą serc, szła jedna myśl — Wielka i Niepodległa Polska.

Przetrwaliśmy stuletnią niewolę. Przyszła wielka wojna, a z nią dorósł człowiek który miał zbudzić śpiącą Polskę i powołać do życia Tę, która została wykreślona z kart Europy. Kiedy po długich latach niewoli zaczęły prześwieślać pierwsze promienie, które rozżyły o powstaniu Polski, w tym właśnie czasie urodził się Józef Piłsudski, człowiek ten, którego siła nadzwyczajna powołała do życia, aby ujął w swe rękone dłonie ster mającego powstać Państwa Polskiego. Wierząc i mając silne przekonanie, że nadchodzi czas — niedługo wybiję godzina zmartwychwstania Polski — w najmłodszych lat oddał się pracy dla ukochanej ojczyzny.

Ten wielki wódz rozumiał, że wolność muszą sobie Polacy wywalczyć sami, że na Napoleonów i pomoc obcą liczyć nie można. że jedynie tylko uzbrojeni i świadomy, a w wielki ideał zapatrzony żołnierz polski może pomyślnie rozkuć pęta niewoli. Twórczym synem Józefa Piłsudskiego było stworzenie Legionów polskich i wprowadzenie ich na teren walk światowych, jako czynną armję polską. Był to śmiały czyn potężnego dzieła, które zwróciło uwagę świata, że jeszcze Polska nie zginęła, "póki my żyjemy". Pamiętny dzień 6 sierpnia 1914 r., kiedy garstka Polaków, zw. szaleńców ruszyła na krwawy bój, a Piłsudski, przyjmując ostatni raport rzekł do nich: „Patrzę na was, jako na tych, z których ma powstać wielka armja polska”. Poszli w bój za Ojczyznę. Przez cztery lata zmagani trzech największych wrogów Polski, na ziemi polskiej, gdzie ją obrócili w gruzy, a najważniejsze, że brat przeciw bratu nadstawiał ostrze bag-

Spełniły się sny i marzenia tylu pokoleń. 11 listopada 1918 r. uroczyście ogłoszono niepodległość Polski. Spełniły się słowa Piłsudskiego, powiedziane w Paryżu przed rozpoczęciem wojny, że wówczas będzie Polska wolna i niepodległa, kiedy Niemcy pobiją Rosję, a Francja Niemcy. Ten wielki akt pokoju nie znają dzieje Polski, akt przywrócenia niepodległości narodowi, który był w ucisku trzech najpotężniejszych sąsiadów. Ten akt stanowił o stworzeniu Państwa. W tym pamiętnym dniu w Krakowie rozbrajano żołnierzy niemieckich, a w miesiąc później Poznań i cała Wielkopolska stanęły przeciw swym ciemiężcom. Zapal ogarnął cały naród — Polska Zmartwychwstała.

Lecz niedługo trwała radość. Wielka armja bolszewicka całą masą i siłą uderzyła na Polskę. Zmierzyły się dwie nierówne siły, garstka młodych żołnierzy z dziesięciokrotnie większym przeciwnikiem. Już armja bolszewicka docierała do wrót stolicy. Już zdawać się mogło, że Polska znów wpadnie w straszną niewolę, ale wówczas porwał się cały naród do walki — na śmierć, lub życie. Zwyciężyliśmy, bo w walczących były duchy tych, którzy ongiś wołali: „Polsko Ojczyzno moja, ten Cię tylko kocha, kto Cię stracił”. Zwyciężyliśmy, bo na polu walki znalazły się dawne jęki niewoli, płacz i tęsknota matek i córek o swych ojców i braci, którzy spędzali swe życie w dalekich, śnieżnych Syberjach i zostawić musieli wszystko, co było dla nich najdroższego. Wypędzeni daleko na północ — spoglądali w stronę Polski, gdzie zostały ich żony i dzieci. Dopomogli do zwycięstwa ci, którzy padli za wiarę i niepodległość podczas długich lat niewoli. Zwyciężyliśmy, gdyż zwycięstwem kierował Ten który wierzył, że Polska musi zwyciężyć.

Wróg zбитý doszczętnie u wrót stolicy, szybko opuszczał ziemię polską. Utworzyła się nowa karta dziejów Europy. Naród Polski raz jeszcze dał dowód, że kocha swoją Ojczyznę. Istotnie cudem nazywano zwycięstwo w 1920 roku, gdyż cała Europa zwątpiła w siły Polski, a tu stała się rzecz wprost niedająca się określić, gdyż ta Młoda, Nowozmartwychwstała zdobyła się na czyn tak wielki, jakiego nie pamiętają dzieje Polski.

Piętnaście lat mija od powstania Państwa Polskiego. Naród Polski mógł spokojnie zająć się odbudową zniszczonego przez wojnę państwo. Mamy wolną Polskę! Mamy silną armję, a Wódz Jej Wielki Budowniczy Państwa Polskiego Marszałek Piłsudski, który w roku 1914 wyruszył z Krakowa z garstką żołnierzy na wielką wojnę — dzisiaj w tem samym mieście przyjmował defiladę 12 pułków najlepszej kawalerji w świecie.

Te poświęcenia, ta odwaga i męstwo tych ludzi winny nam być dzisiaj przykładem na każdym kroku. Nie walczymy już z orężem w ręku, ale podejmujemy dzisiaj walkę na polu wyścigu pracy i pamiętać musimy, że od wytężonej pracy produkcyjnej zależy siła i potęga Narodu.

M. Wasił.

Kalendarze rolnicze do nabycia w Okręgów. T-wie Organizacji i Kółek Rolniczych w Białej-Podl. Zamek, w cenie 1.50 zł.

Drzewka owocowe wyborowych odmian za

Na warcie u wiejskich wrót.

Było to na wsi, jakich tysiące i robiłem to, co robią tysiące, jeśli nie miliony. Pasłem gęsi, rąbałem drwa, chodziłem za broną w polu, kładłem snopy na furę, a co najważniejsze umiałem jeździć naoklep galopa. Wszakże byłem mężczyzną, dwunastoletnim mężczyzną.

Właśnie wróciłem w siarczonym galopie na Siwej z pastwiska, kiedy mnie ojciec z jakąś niecodzienną miną zawezwał do siebie. Coś to będzie! — wyczułem z miny ojca. Czyżbym tak okropnie zmordował Siwą galopem? Ha, trudno! Wszystko na świecie możliwe.

Z miną przewidującego cięgi podszedłem do ojca. Ale o dziwo! żadnej groźby, żadnego zamiaru brania na kolano. Myślałem, że się zaraz to wszystko wyjaśni, tymczasem otrzymałem dziwne zlecenie: — Zapędź krowy, zjedz kolację, wyjdiesz przed wrota i będziesz pilnował. Jak nadejdzie jaki Niemiec z „waczy“, to zapukasz w okiennice.

Zlecenie jasne i wykonalne, ale tajemnicze „poco“ nie dało mi spokojnie spożyć „kartofli z krupnikiem“ przygotowanych przez matkę na kolację. Nie raz pilnowałem, ale to było w dzień, kiedy ojciec z matką kręcili żarna w piwnicy, żeby umleć na pieczywo więcej niż na to pozwalała komendantura. W dzień mniej słychać turkot żaren, ale coby robili teraz w nocy. Przecież każdy krok na wsi późnym wieczorem słychać z daleka.

Nie wdając się w dalsze domysły, zarzuciłem kurtkę na plecy i znalazłem się u wyznaczonego posterunku: u wrót, a rychło nawet i na wrotach. Czuję się w tej chwili mocno ważny, przecież stałem na warcie. Nucilem sobie nawet „Tam na błoniu bliższy kwiecie, stoi ułan na wedecie“, choć nie miałem ani munduru, ani szabli, ani żadnej rzeczy, która własną jest. Ale od czego wyobraźnia. Czuwałem.

Za chwilę zaczęli nadchodzić młodzi sąsiedzi, a wśród nich jakiś nowy przybysz. Nieznany, ale nie Niemiec, przed którym miałem przestrzec zebranych. Co to będzie — myślałem, a ciekawość rosła. Zdecydowałem się nawet opuścić posterunek na chwilę, byleby dziurką od klucza ujrzeć cośkolwiek. Byłem już przy drzwiach, kiedy usłyszałem kroki tuż koło wrot. Skoczyłem z przede drzwi tak ostro, że błoto z pod nóg przysło aż na przechodzącą ulicą.

W tej chwili usłyszałem soczyste słówko niemieckie i poczułem szpicrutę na plecach. Wrzasnąłem tak okropnie, że ojciec wybiegł z mieszkania. — Co się stało? — Niemiec mnie uderzył. — Gdzie on? — Już poszedł. — A to tatr, ale dobrze, że poszedł, będziemy mogli dalej prowadzić zebranie.

Niemiec poszedł, zebranie P. O. W. trwało dalej, jedyne wartę u wrót złuzowano.

Syn wsi.

Program uroczystości Odsłonięcia Pomnika 15-lecia Niepodległości Państwa Polskiego w Jabłecznej.

Godz. 8. Zbiórka w szkole i wymarsz na nabożeństwo
9. nabożeństwo w kościele katolickim i prawo-

slawnym

- 11. odsłonięcie pomnika 15-lecia Niepodległości, przemówienia, deklamacje i śpiewy
- 17. przedstawienie p. t.: „Jak kapral Szczapa śmierć wykiwał“.
- 19. zabawa taneczna w świetlicy.

Uroczystości w Kodniu.

Program uroczystości w dniu 11 listopada w Kodniu n/Bugiem:

- Godz. 8. zbiórka organizacji w Urzędzie Gminnym,
- 8.30 nabożeństwo,
pochód do pomnika Wolności, przemówienie sekretarza gminy p. Pawluka, wiersze, deklamacje i pieśni legjonowe w wykonaniu dzieci szkolnych,
- 13. uroczysta akademja w sali szkoły powsz. na program której złożą się: przemówienie p. Krasieńskiego oraz deklamacje i śpiewy w wykonaniu strzelców i dzieci szkolnych.

Odsłonięcie pomnika poległym Peowiakom w Janowie.

W dniu 19 listopada nastąpi w Janowie Podl. uroczyste Odsłonięcie Pomnika ku czci poległych Peowiaków.

Program uroczystości:

- Godz. 9.30 Zbiórka delegacji przed pomnikiem, raport, powitanie gości,
- 10. nabożeństwo,
- 11. pochód na mogiły poległych,
- 12. odsłonięcie pomnika, defilada,
- 13. akademja,
- 14. żołnierski obiad.

Po obiedzie odbędzie się Zjazd delegatów placówek celem wyboru Zarządu Koła.

Bank Spółdzielczy Gospodarczy

Sp. z ogr. odp.

w Białej-Podlaskiej

załatwia rychło i punktualnie operacje inkasowe i innego rodzaju bankowe.

Bank daje najlepszą gwarancję lokat.

Odpowiedzialność z tytułu zadeklarowanych udziałów wynosi zł. 1.052.000.

Przekonać się!!!

czy materiały piśmienne i przybory biurowe są droższe w księgarni

W. ŚWIATŁOWSKIEGO

jak gdzieindziej.

Czytajcie i prenumerujcie „Głos Społeczny“

Prenumerata roczna tylko 2 złote.

Przedpłata z przesyłką wynosi rocznie 2 zł., półrocznie 1 zł., kwartalnie 55 gr. Konto w K. K. O. Biała Podlaska
Cena ogłoszeń: cała strona po tekście 100 zł., 1/2 strony 50 zł., 1/4 25 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. O poszukiwaniu pracy 50%, taniej. W tekście oraz układzie tabelarycznym 25% drożej. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny i Wydawca Stanisław Dębowski. Komitet Redakcyjny: J. Lipko, J. Lubczanski, J. Makaruk, St. Zkrzewski.